Ner 63. ROK 1838. SOBOTA 17 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Edwarda i Gabr.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Boguchwał.

# Gazeta Krakowska.

### *Obserwacye Meteorologiczne.*

| Dzień godzina | Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey | stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery. | Zjawiska napowietrzne i rożne uwag |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | 27" 5."' 838 | — 1°.0 | 1," 57 | Pł. Zachodni średni | Pochmurno | Deszcz |
| 16 2 | 4, 272 | +̲ 4, 9 | 1, 20 | Pn. zachodni słaby | " | Deszcz |
| 10 | 3, 560 | — 0. 4 | 1. 43 | Żaden | " | |

## Cześć Urzędowa.

*Nro* 1018 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

JW. Rezydent Najjaśniejszego Cesarza Austryi w dalszym ciągu udzielonéj Senatowi, a następnie przez Senat pod dniem 29 listopada z. r. do L. 6994 D. G. S. ogłoszonéj wiadomości o najwyższém postanowieniu, mocą którego Jego Ces. Król. Apostolska Mość Wspaniały téj krainy Współ-protektor, obok wydania rozkazów zmierzających do ułatwienia kommunikacyi między krajem tutejszym a prowincyami berłu Tego Monarchy uległemi, najłaskawiéj zezwolić raczył, aby poddani Ces. Austryjaccy, którzy przed dniem 25 listopada 1836 r., to jest: przed ogłoszeniem prawa o cudzoziemcach tutaj osiedli, nawet na ten wypadek, gdyby tu bez passportu przybyli, uważanemi byli za poddanych kraju W. M. Krakowa, odezwą swą z dnia 23 lutego b. r. zażądał, ażeby wedle zakommunikowanego Senatowi formularza, sporządzonym był w terminie, jak można w najkrótszym, jak najdokładniejszy spis poddanych Ces. Austryackich do powyższej kategoryi należących, to jest: przed d. 25 listopada 1836 r. do kraju tutejszego przybyłych, którzy sobie życzą zmienić tytuł poddanych Cesarsko-Austryackich na poddanych tutejszo-krajowych. — Kommunikując przeto wzmiankowany wyżéj formularz Wojtom gmin tak miejskich jak i okręgowych dla zastosowania się w sporządzeniu list rzeczonych, poleca Senat Dyrekcyi Policyi, ażeby okoliczność tę po trzy kroć publiczności przy trąbie ogłosić rozkazała:— Konsystorz zaś wzywa o zarządzenie podobnego trzechkrotnego ogłoszenia z ambon w dni świętalne, z tém ostrzeżeniem; iż gdy wedle oświadczenia JW: Rezydenta Najjaśniejszego Cesarza Austryi po zamknięciu list wspomnionych, rozwiązanie wątpliwości względem poddaństwa jakiegokolwiek bądź indywidium, z krajów Cesarsko-Austryackich pochodzącego, zależeć będzie od tego, czyli w mowie będącemi listami jest objęte, lub nie, — i w razie ostatnim, każdy w listach tych nie zamieszczony poddany Cesarsko-Austryacki za przybyłego po dniu 25 listopada 1836 r. do tutejszego kraju uważanym, z udzielonego przez Jego Cesarsko-Królewsko Apostolską Mość dobrodziejstwa wyłączonym, a następnie z kraju tutejszego bez żadnego względu wydalonym być będzie musiał: przeto interesem jest każdego w kraju tutejszym osiedlić się chcącego poddanego Cesarsko-Austryackiego przed dniem 25 listopada 1836 r. przybyłego, ażeby się zgłosić bezzwłocznie do wojta gminy, w któréj zamieszku-

je, i onemnż podyktował: 1) Imie i nazwisko swoje. — 2) Wiek. — 3) Miejsce urodzenia z wymienieniem prowincyi i cyrkułu. — 4) Stan. — 5) Miejsce ostatniego przed przybyciem swojem dziesięciolentniego zamieszkania z wymienieniem prowincyi i cyrkułu. — 6) Datę i liczbę uzyskanego pozwolenia do udania się za granicę. — 7) Epokę, od której w kraju W. M. Krakowa zamieszkał. — 8) Teraźniejsze zatrudnienie swoje.

Że zaś na rychłem a obok tego jak najskrupulatniejszém sporządzeniu list w mowie będących wiele zależy, Senat poleca Wójtom gmin tak miejskich jak i okregowych ażeby w konieczności zgłaszania się do ich biór indywiduów, które do powyższej kategoryi należą a wzmiankowanego dobrodziejstwa możnoci osiedlenia się w kraju tutejszym chcą korzystać przez stosowny okólnik, do mieszkańców ich respektive gmin wydać się mający, publiczność zawiadomili, a następnie zformowawszy rzeczone listy wedle przesłanych im wzorów, takowe w terminie najpóźniéj dwumiesięcznym Senatowi złożyli. — Zwracając w końcu całą uwagę tak Konsystorza Jlnego dyecezyi krakowskiej jak i Wójtów gmin na ważność przedmiotu, wzywa ich Senat, ażeby pierwszy, rządców kościołów, drudzy, zastępców wójtów i urzędy gromadzkie po wsiach do jak największego upowszechnienia wiadomości w powyższym względzie zachęcili przy za informowaniu onychże, iż odpowiedzialności uległby każdy czyli to rządzca kościoła, czy też urzędnik, z któregoby winy lub opieszałości wiadomość rzeczona której z stron interesowanych nie doszła, a następnie nieobjęła listami indywiduum, stusonkami familijnemi w kraju tutejszym związane, z tegóż kraju wydalonym być musiało; gdy tymczasem, dopełnienie wskazanéj wyżéj formalności zapewni każdemu do téj kategoryi należącemu spokojny nadal pobyt w kraju tutejszym. — Ażeby zaś rozporządzenie niniejsze tém skuteczniéj wiadomości mieszkańców kraju tutejszego doszło Senat takowe w Dzienniku Rządowym i Gazecie Krakowskiej zamieścić poleca.

Kraków 1 Marca 1838 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
*Nowakowski* Sekr. Exp. Senatu.

---

*Nro* 1464.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Gdy ogłoszona licytacya na dostawę 10 koni dla żandarmeryi krajowéj w dniu 7 b. m. i r. do skutku niedoszła, przeto podaje niniejszym do publicznéj wiadomości, iż na nowo w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie na dniu 11 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie publiczna *in minus* licytacya dostawy 10 koni pod warunkami w *Dzienniku Rządowym* N. 9 i 10 i *Gazecie Krakowskiéj* N. 52 z tegoż roku zamieszczonemi z których główniejsze są, iż cena konia jednego wynosi złp. 540 *vadium* złp. 500; chęć zatem licytowania mający, zechcą się w miejscu i czasie pewyż oznaczonych znajdować, gdzie o dalszych warunkach potrzebną odbiorą wiadomość które każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w biórach Wydziału przejrzeć mogą.

Kraków dnia 9 marca 1838 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

---

## OBWIESZCZENIA.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: futro, kaftanik watowy, parasol, szlafrok ranny, kalasze, i t. p. i broń rożnego kalibru sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą w gmachu Sukiennicach w dniu 20 marca 1838 r. to jest we wtorek o godzinie 10 zrana. Chęć przeto licytowania mający na czas i miejsce podpisany zaprasza.

Kraków d. 14 marca 1838 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

---

We wtorek dnia 20 marca r. b. o godzinie 10 rannéj w Sukiennicach w drodze exekucyi sądowéj licytacya publiczna odbędzie się mebli pokojowych, drzewa machoniowego, orzechowego, to jest: komod, krzeseł, kanap, soff, szaf, zwierciadeł, lustr, zegarów, i innych zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj couront.

Kraków dnia 16 marca 1838 r.

*Skorczyński* Kom. Sąd.

— *Kraków* —

Wydając na widok publiczny **Wzory Pism** w drukarni mojéj znajdujących się, sądzę być moją powinnością nadmienić po krótce o stanie tego zakładu.

Od piérwszéj młodości, poświęcając się wyłącznie sztuce drukarskiéj, zwiedziłem najpiérwsze za granicą tego rodzaju zakłady, i na wzór tych, usiłowałem stopniami wzbogacać założoną przezemnie od lat dziesięciu drukarnią w tutejszéj stolicy, — i dziś pochlubić się mogę licznémi Prześwietnéj Publiczności świadectwy, że stan obecny méj drukarni, na większą skalę podniesionéj, nic więcéj do życzenia niezostawia.

Dziesięć prass do drukowania i dwie do satynowania (gładzenia) druków jak najlepiéj urządzonych, jak równie każdego gatunku pisma (czyli druku) wystarcza na kilka arkuszy, przez co ułatwia się Szanownym Autorom tańsze i prędsze wydanie ich dzieł na widok publiczny.

Obowiązkiem jest moim, zarazem tu Prześwietnéj Publiczności oznajmić, że posiadając własną papiérnią, którą staram się równie do kwitnącego istnienia doprowadzić, mogę już dziś podług udzielonych sobie wzorów dostarczać z niéj dobry papiér drukowy na czas umówiony do każdego wydania, i za cenę bardzo umiarkowaną.

W końcu zaręczam najuroczyściéj, że staraniem niezmiennem mojém będzie, aby w miarę ogólnego postępu sztuki drukarskiéj, i zakład mój w niczém drukarniom zagranicznym nieustępował, jakoż oprócz pism w niniejszym zbiorze wytłoczonych, wkrótce spodziewam się odebrać nowy zapas najświeższych czcionek lipskich i paryskich.

Do niniejszego ogłoszenia w Gazecie, dołącza się wzór nut muzycznych, które w moim zakładzie, nieustępują rytowanym, a przewyższając dobitnością swą litograficzne, drukowane być mogą za pomierną cenę.

*Stan. Gieszkowski.*

## Część Polityczna.

— *Warszawa* 11 *Marca.* —

***Wyciąg ze zdania sprawy z działań Administracyi Królestwa Polskiego w latach od* 1829 *do* 1835.**

(Ciąg dalszy).

***Stan rolnictwa.*** **Lubo po urodzajach roku 1832, ceny żyta znów się znacznie podniosły, przecież to chwilowe podwyższenie było jedynie skutkiem wyczerpania dawnych zapasów, a następnie powszechnego w ostatnim roku nieurodzaju. Odtąd, a mianowicie w roku 1834; ceny zboża zaczęły powracać do dawnego stanu. W ogólności, sądząc z wiadomości statystycznych, jakie zebranemi zostały, przemysł rolniczy nietylko że w porównaniu z jego stanem dawniejszym nie upadł, ale nadto szybko po całym kraju się rozszerzył. Przy ciągłych wsparciach, jakich rząd jeszcze udziela mieszkańcom, mało się już widzieć daje zniszczonych włości. Stan inwentarzy rolniczych coraz pomyślniejszego bytu doznaje; chów owiec szczególniéj widoczny okazuje postęp, ludność wiejska, dochodząca 3,300,000 głów, większa dziś jest, niż była w r. 1828; liczba obcych kolonistów i czynszowników, która w r. 1833 wynosiła 60,253, wzrosła do 66,000; naostatek, pomimo nastąpionego nieurodzaju, stan rolniczy widocznie się polepszył.**

***Stan miast.*** **Powiększenie dochodów miejskich, służy za oczywisty dowód polepszającego się stanu professyonistów i procederzystów; z dochodów tych poniesiono znaczne wydatki na budowle, remanenta zaś funduszów miejskich, od r. 1830 zaczęły być wnoszone na lokacyę do Banku, i stanowią teraz ogólną summę 1,185,000 zł.**

***Stan miasta Warszawy.*** **Dochody miasta Warszawy, wynoszące w r. 1829 złp. 3,184,000 zmniejszone w czasie rokoszu do 1,444,000 złp. uczyniły w r. 1834 złp. 4,094,000; z tém wszystkiem stan dochodów miasta Warszawy, nie można uważać za zaspakujący, gdyż miasto z powodu doznanego podczas rokoszu zniszczenia, zmuszone zostało do zaciągnienia pożyczek.**

***Nowe budowle.*** **— W r. 1829, w miastach królestwa, wystawiono nowych domów murowanych 147, drewnianych 293, wartości 2,500,000 złp. a w Warszawie w tymże roku przybyło 83 nowych budowli. Rokosz wstrzymał postęp nowych budowli, pomimo to jednak z liczby 175 possessyi prywatnych, w czasie wzięcia Warszawy zniszczo-**

nych, odbudowano dotąd 160. Rząd niezaniedbał i w tym razie udzielać obywatelom miejskim potrzebnego wzparcia. Tak naprzykład: z mocy Najwyższego postanowienia w dniu 15 (27) listopada 1834 r. wydanego, przedmieście Praga otrzymało ulgę w podatkach zaległych; tym mieszkańcom, których domy tamże podczas rokoszu rozebrano lub spalono, udzielono wynagrodzenie z funduszów towarzystwa ogniowego. Nakoniec obywatelom, których domy zabezpieczone nie były w towarzystwie ogniowém udzielono wsparcie 200,000 złp. wynoszące. *(D. c. n)*

— *Ze Lwowa* 3 *Marca.*

Pan Karol Lipiński przyjął miejsce nadwornego kapelmistrza u króla Jmci saskiego w Dreznie, z roczną pensyą 1500 talarów saskich. Podczas swéj ostatniéj bytności tamże, udarowany został od tegoż monarchy, po danym u dworu koncercie, złotą emaliowaną tabakierą nader misternéj roboty. Lubo uradowani jesteśmy temi zaszczytami naszego ziomka, z żalem jednak przychodzi nam donieść, iż p. Lipiński na przyszłą jesień z rodziną swoją na długo Lwów opuszcza.

WIADOMOŚCI z POCZTY WCZORAJSZÉJ

— *Paryż* 5 *Marca.* —

Xiąże Esterhazy opuszcza jutro Paryż, celem udania się do Londynu.

Zdaje się że torysowie w Anglii, korzystając z obecnéj rownowagi w parlamencie, mogą znowu objąć stér rządu; nawet dziennik angielski *Courrier* przypuszcza do tego podobieństwo, — i mniema, że tu idzie o wprowadzenie xięcia Wallingtona lub hrabiego Aberdeen, na ministra spraw zagranicznych, którym jest dotąd lord Palmerston.— (Art. z Londynu 3 marca).

Gazeta codzienna donosi dod d. 24 z Madrytu, co następuje: »Jenerał Basilico Garcia zbliżywszy się ku miastu Murcia, — obrócił się ku północnéj stronie królestwa, i z 6000 piechoty i 700 konnicy karlistowskiéj wszedł do Pozohando. Tallada osadził Ventanuevą korpusem 2500 ludzi, który stanowi straż tylną. Sądzą że Basilico Garcia, ma zamiar opanować miasto Chinchilla, i Albacete. Kompanija karabinerów krystynistowskich, która stanowila osadę w Hellin, przeszła razem z officerami do karlistów.«

Dziennik pograniczny *Sentinelle des Pyrenées*, donosi że Don Carlos, otoczony gidami prowincyi Alavy, companiją halabardników, i szwadronem swéj gwardyi, przybył 25 lutego do Echarri-Aranaz. Po drodze, według tegoż dziennika, przyjmowany był przez władze miejscowe i lud z największém uniesieniem. Za przybyciem do Estelli, powitany był hukiem dział i biciem w dzwony, wieczorem były dane bale publiczne w mieście.»

Gazeta Francyi donosi, że z powodu wieści na pograniczu, że xiężna Beiry i xiążę Austuryi chcą się dostać do głównéj kwatery Don Carlosa, rząd francuzki rozkazał wzdłuż granicy hiszpańskiéj czuwać najmocniéj.

— *Dnia* 6 *Marca.* —

Król dawał wczoraj prywatne posluchanie jeneralowi Kass Posłowi Amerykańskiemu.

Najnowsze wiadomości z Esteli dochodzą do dnia 28 Lutego. Dowiedziano się tam przez podróżnych z Pampeluny, że kolumna Krystynistów pod dowództwem brygardiera, Don Dye de Leon, poszła dla zniszczenia zaciętych szańców karlistowskich pod Balascoain. Po nater żywych ich atoli potyczkach d. 25 i 26 lutego, miał brygadyer de Leon zmuszonym bydź do cofnienia się ku Puente de al Reyna. Mówiono także, lecz bez pewności, o nagłym odjeździe jenerala Espartero do Madrytu.

## Doniesienie.



PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia* 16 *do dnia* 17 *Marca.*

Bystrzanowski Gotardt, Kmitowa Salomea, z Polski — Gorczyński Julian, z Galicyi; — Rode, Neld, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Buun Joanna, do Polski; — Przyborowski Wojciech, Woronicz Aniela, do Galicyi.